



Sygn. akt IV KS 2/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Olga Tyburc - Żelazek

w sprawie **P. D. (D.)** oskarżonego o czyn z art. 209 § 1a k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 28 lutego 2022 r.,

skargi prokuratora na wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 16 listopada 2021 r., sygn. akt VI Ka (...)

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 23 sierpnia 2021 r., sygn. akt II K (...)

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

P. D. został oskarżony o to, że w okresie czasu od 1 października 2018 roku do 3 marca 2020 roku w G., powiat p., uchylał się od obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 3 marca 2015 roku o sygn. akt III RC (...), alimentów w kwocie po 1.100 (tysiąc sto) złotych miesięcznie na rzecz córki I. D., a łączna wysokość powstałej

wskutek tego zaległości stanowiła zaległość co najmniej trzech świadczeń okresowych, przez co zachowaniem swym naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. o czyn z art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 209 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2021 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w P. uznał oskarżonego P. D. za winnego czynu opisanego wyżej, to jest przestępstwa z art. 209 § 1a k.k. i za to na mocy art. 209 § 1a k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny 200 (dwieście) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30,00 (trzydzieści 00/100) złotych i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który podnosząc zarzuty: obraży art. 209 § 1a k.k. i art. 410 k.p.k., błędu w ustaleniach faktycznych i rażącej niewspółmierności kary, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i umorzenie postępowania z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2021 r., sygn. akt VI Ka (...), Sąd Okręgowy w K. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P..

Od wyroku sądu odwoławczego skargę wywiódł prokurator, który zaskarżył to orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. polegające na przyjęciu, iż koniecznym jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, a tym samym zaistnienie przesłanki dopuszczającej uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji przewidzianej w treści art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., podczas gdy analiza dotychczas zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się zasadna.

Zgodnie z art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., sąd odwoławczy może uchylić zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. W analizowanej sprawie organ *ad quem* swoje rozstrzygnięcie o uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego i przekazaniu sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, oparł na przesłance konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego w całości. Sąd odwoławczy nie wykazał jednak, by w analizowanym postępowaniu przesłanka ta w rzeczywistości wystąpiła. Wręcz przeciwnie. Analiza uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji i pisemnych motywów orzeczenia sądu odwoławczego, skonfrontowana z materiałem aktowym, prowadzi do diametralnie odmiennego wniosku. Organ *ad quem* potrzebę ponowienia przewodu sądowego w całości oparł na stwierdzeniu, że sąd pierwszej instancji nie zweryfikował linii obrony oskarżonego w zakresie, w jakim wskazywał on, że była prowadzona przeciwko niemu egzekucja, która doprowadziła do sprzedaży jego mieszkania w toku postępowania egzekucyjnego i uzyskania sumy w całości zabezpieczającej całe roszczenie alimentacyjne (przy czym plan podziału miał być prawomocny z dniem 12 czerwca 2021 r.) Organ odwoławczy uznał, że skoro sąd *meriti* pominął „zasadniczą kwestię postępowania egzekucyjnego prowadzonego m.in. w okresie objętym zarzutem, zabezpieczenia pełnej sumy zaległości alimentacyjnej, możliwości w związku z tym płatniczych oskarżonego po dokonanej licytacji jego nieruchomości związanych z potrzebą szczegółowej analizy jego zobowiązań, które wówczas stały się wymagalne, a następnie nie skonfrontował tych danych z depozycjami osobowych źródeł dowodowych, to oznaczało, iż doszło do takiego naruszenia norm z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., które finalnie przekładać się mogły na błędy w ustaleniach faktycznych, które mogły mieć wpływ na treść wyroku. Skala stwierdzonych braków, nawet w obecnym stanie (...) wykluczała ich ewentualne uzupełnienie w ramach posiadanych przez sąd odwoławczy w tej materii kompetencji”.

Powyższe stanowisko sądu odwoławczego jest jednak błędne. Sąd pierwszej instancji miał w optyce swoich rozważań eksponowane przez oskarżonego i wynikające także z innego materiału dowodowego okoliczności związane z prowadzeniem przeciwko P. D. postępowania egzekucyjnego, z tym zastrzeżeniem, że uznał je za niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nader wyraźnie świadczą o tym następujące fragmenty uzasadnienia wyroku organu *meriti*:

- „świadek A. B. wskazała, że oskarżony płacił regularnie alimenty do 2015 roku, później zaprzestał ich płacenia. Zgłosiła ten fakt komornikowi, który rozpoczął egzekucję i zajął mieszkanie oskarżonego. Oskarżony skontaktował się z nią w 2017 roku i doszli do porozumienia. Miał zapłacić jej kwotę 25.524,74 zł. W dniu 15.03.2017 r. otrzymała od niego kwotę 10.000 zł. Oskarżony nie uregulował pozostałej kwoty i w dalszym ciągu nie płacił alimentów, w związku z czym ponownie zwróciła się do komornika. Mieszkanie oskarżonego zostało zlicytowane. Oskarżony nie utrzymywał żadnych kontaktów z córką”;
- „z uwagi na nielożenie na rzecz córki alimentów, wobec oskarżonego wszczęto postępowanie egzekucyjne. Dowody potwierdzające ten fakt nie budziły wątpliwości i zostały uznane w całości za wiarygodne”;
- „fakt wszczęcia egzekucji komorniczej, z której notabene pokrzywdzona dotąd nie uzyskała zaspokojenia - wskazuje na uchylanie się od regulacji alimentów, bowiem potwierdza posiadanie przez oskarżonego istotnego składnika majątkowego. Kwestia przyszłego spadku, jako zdarzenie losowe, nie jest w polu uwagi sądu, oceniającego zachowanie przeszłe, a nie przyszłe”.

Jeżeli sąd odwoławczy z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego się nie zgadzał, czy też nawet uważał, że pewne okoliczności nie zostały zbadane wystarczająco wnikliwie, powinien sam usunąć stwierdzone uchybienia i braki. Bez wątpienia bowiem, ani zakres ani sposób przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego, w eksponowanej przez organ odwoławczy sferze, nie uzasadniały tezy, że konieczne jest ponowne przeprowadzenie przewodu sądowego w całości.

W tym miejscu przypomnieć wypada, że zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I

KZP 3/19) uchybienia natury „dowodowej” uzasadniają potrzebę ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości zasadniczo tylko wtedy, gdy:

- w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji wszystkie dowody zostały nieprawidłowo przeprowadzone,
- sąd pierwszej instancji nie przeprowadził żadnego dowodu,
- nieprawidłowe przeprowadzenie większości dowodów przez sąd pierwszej instancji wywołało niemożność poddania ocenie tych prawidłowo przeprowadzonych i w konsekwencji spowodowało, że postępowanie dowodowe zrealizowane przez sąd *meriti* okazało się całkowicie nieprzydatne dla wydania rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu.

Sąd odwoławczy nie wykazał, by wystąpiła którakolwiek z opisanych wyżej sytuacji, co trafnie zauważył autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia, który nadto słusznie podniósł, że przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości nie uzasadnia sytuacja, w której organ *meriti* wadliwie oceni materiał dowodowy, choćby dotyczyło to całości tego materiału (zob. powołana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19).

W tym stanie rzeczy, skargę należało uznać za zasadną i w konsekwencji uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania (art. 539e § 2 k.p.k.).

Przy ponownym badaniu sprawy, organ *ad quem*, kierując się wskazaniem Sądu Najwyższego, dokona pełnej i rzetelnej kontroli podniesionych w apelacji zarzutów, przeprowadzając – w razie zaktualizowania się takiej konieczności – uzupełniające postępowanie dowodowe. Następnie wyda orzeczenie, które - jeśli zaktualizuje się taka potrzeba - uzasadni w sposób spełniający wszelkie wymogi proceduralne.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.